

# PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 601

**CENA PRENUMERATY:**

Miesięcznik mk. 35.— kwartalnik mk. 105.— rocznik mk. 420.—

Cena numeru pojedynczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajnie 2.50 (za wiersz petiitowy jednolamowy).

Opłata drobna 40 l. za wyraz, dla posiadających prapracę 30. Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

**Miejski Teatr Polski**  
Dzielnia 18.  
pod dyktacją Ai. Zelwerowicza.

Dzisiaj i jutro Teatr miejski daje  
**„Jeszcze wczoraj“**  
Sztuka w 4 akt. Z. Wójcickiej-Chyłowej osnuta na tle wypadków wojen. 1914 r.

Czwartek 16 września po cenach zwyczajnych  
**Wyzwolenie**  
po raz 8-ty dram. nar. w 8 akt. St. Wyspiańskiego na ogólne żądanie.

Piątek 17 b. m.  
**„Jeszcze wczoraj“**  
Sztuka w 4 akt. Z. Wójcickiej-Chyłowej osnuta na tle wypadków wojen. 1914 r.

## Zwycięstwa oręża polskiego.

### Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 13 września.

Na odcinku armji ukraińskiej spokój.

Nad Gniją Lipą nieprzyjaciel wprowadził w bój 3 świeże pułki między Obuchowem a Koniuszkami. Dalej w rejonie Buska lokalne walki, w których wzięto jeńców i 2 karabiny maszynowe, oraz zajęto miejscowości Stronipady i Rakobuty. W rejonie Sokala oddziały nasze stanęły na linii Krystynopol—Sokal.

Na północ od Sokala sforsowano rzekę Studziankę przez uporozywych walcach przełamując opór nieprzyjaciela.

Oddziały nasze obsadziły Chotinczew, Uściług i zajęły Biskupec.

Na zachód od Kowla zajęliśmy mimo silnego oporu nieprzyjaciela Maciejów.


Na północny wschód od Brześcia w okolicach Szpitala, Stefanki odparto kilkakrotny atak 5 pułków bolszewickich, zmuszając je do panicznego odwrotu.

**Zdobycz na tym odcinku 132 jeńców i 3 karabiny maszynowe.**

Na północny zachód od Puszczy Białowieskiej nieprzyjaciel popierany akcją 2 baterji i pociągu pancernego atakował 6 krotnie nasze pozycje. Wszystkie ataki odparto.

Dalej na północ w wypadzie na Kuźnice wzięto 50 jeńców.

W Suwalszczyźnie obustronna działalność patroli wywiadowczych. Naczelne Dowództwo—Sztab generalny.



**Wobec niebywałego powodzenia jeszcze 2 dni dziś i jutro**

**Arcydzieło kinematogr. w 6-ciu aktach**

# ZŁOTE JEZIORO

## Przed wznowieniem rokowań.

### Przed wyjazdem do Rygi.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 13 września. Dziś przed południem odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych narada członków delegacji, udającej się jutro na rokowania do Rygi.

Na konferencji ustalono tekst oświadczenia pokojowego, które delegacja polska złoży na I posiedzeniu konferencji pokojowej. W skład delegacji wejdą negocjacy, a pozbawieni są zmiany w składzie osobowym. Na miejsce gen. Lutoskiego udaje się do Rygi gen. Kulski.

Jest wielka możliwość zawarcia pokoju.

(Od własnego koresp.)

PARYZ, 13 września. „L'echo de Paris” zamieszcza wywiad swego ko-

respondenta p. Bonnefon z wiceministrem Wróblewskim, który zapatruje się optymistycznie na sprawę pokoju z bolszewikami. Oba narody chcą pokoju. Warunki polski są rozsądne. Jest niemożliwością, aby nie doszło do zawarcia pokoju.

### Petlura działa na własną rękę.

WARSZAWA, 13 września. Wedle pogłoszek w kołach politycznych ataman Petlura wysłał do Czicherina notę, w której proponuje odrębne rokowania o pokój z Ukrainą sowiecką. O fakcie tym miał zawiadomić rząd warszawski Min. Spraw Zagr. rządu Petlury p. Lewicki. Podobno na notę Petlury jeszcze nie nadeszła odpowiedź od rządu sowieckiego.

sposób następujący. W sprawie granic zasada etnograficzna odgrywa rolę pierwszorzędą. Celem Polski jest zawarcie traktatu pokojowego z Rosją i zmniejszyć do minimum przykrości, jakie odczuła Francja spiesząc z pomocą swej aljantce i przyjacielce. Ponieważ jednak ściśle etnograficzna granica byłaby absurdem i paradoksem dzięki swej niepraktyczności, przeto zważył należy potrzeby gospodarcze, geograficzne i strategiczne. Wogóle można powiedzieć, że linja okopów niemieckich aż do granicy litewskiej odpowiada dość ściśle rozdziałowi 2 szczepli i granicom Polski po II rozbiórce.

Granica ta byłaby dostatecznie oddalona od Warszawy i mogłaby naogół służyć za granicę przyszłej Rosji, podczas gdy granica polski zostałaby nieokreślona, aż do zbadania i zdecydowania sprawy przez Ententę.

Największą trudność stanowi Wilno i 1.200.000 Polaków związanych z tem miastem. Polska uważa dotąd za nielegalną darowiznę dokonaną przez bolszewików na rzecz Litwy. Lecz duch zgody w Polsce jest tak wielki, że nigdy nie uciek-

nie się ona do broni, by zabrać ziemie polskie, które klinem wbijają się w Litwę.

Najlepszą decyzją dla Wilna byłby plebiscyt, któryby położył kres przyszłej irredencje obu stron. Polacy — kończy Bonnefon nie udadzą się do Rygi z wyraźnie przeprowadzoną linią granic, aby ją narzucić. Chodzi o porozumienie, które wymaga dyskusji. Jest zasadą, że wszystko co rosyjskie i prawosławne należy się Rosji, wszystko co polskie i katolickie należy się Polsce. Chodzi oto, aby liczba Polaków pozostałych w Rosji i liczba Rosjan, pozostałych w Polsce były równoważne pod względem ekonomicznym, etnograficznym i strategicznym.

### Wrangel rośnie w siły i zwycięża.

WIEDEN 13 września. (PAT). — BK donosi z Konstantynopola, że araja gen. Wrangla powiększyła się o 20.000 żołnierzy. Nowo pozyskane oddziały składają się z kozaków, których włączono do armji krymskiej. Wojska czerwone, które przekroczyły Dniepr zostały zupełnie pobite. Bronią one jeszcze tylko przyczółka mostowego Kalukusta, otoczonego przez wojska Wrangla. Straty wojsk czerwonych są wielkie.

## O granice Polski na wschodzie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 13 września. Korespondent warszawski „L'echo de Paris” p. Bonnefon wysłał do swego pisma depeszę. Od 2 tygodni sytuacja naogół bez zmian. Polacy

zajmują umocnione pozycję zgodnie z linją Curzona.

Korespondent zastanawia się nad pytaniem, jakie będą przeprowadzone granice między Polską a Rosją. Na pytanie to odpowiada w



# Prudon contra Marx.

Ostatnie miesięczniki francuskie (które, nawiasem powiedziawszy, udało mi się zdobyć w Warszawie z nieprawdopodobnym trudem) dają nam dość dokładny obraz głępkich przelatających społecznych, jakim alegają w tej chwili społeczeństwa zachodnio-europejskie. Krzykliwa reklama bolszewicka usiłowała nas przekonać, że rozpoczyna się tam ten sam proces, co w Rosji, w gruncie rzeczy dzieje się tam zupełnie coś innego.

Rosja, jak wiadomo, po—przez demagogiczną anarchię doszła, w miastach przynajmniej, do stanu zupełnego niewolnictwa w rękach państwa, które reprezentuje partja komunistów. Ostatnie wiadomości, jakie mamy o rosyjskich „armjach pracy”, w które są ujęci wszyscy robotnicy, wiecznie głodni, pracujący po 12 godzin dziennie, pod ładą pozorem rozstrzelani, nawiązują socjologom zachodnio-europejskim porównania z organizacją pracy za czasów niewolnictwa. Państwo jest wszechmocne w Rosji, a wszystkie samodzielne organizacje robotnicze, a więc związki zawodowe i kooperatywy przedewszystkiem, są zupełnie zniszczone. T. zw. etaryzm (upaństwowienie) został doprowadzony w Rosji do absurdu, łącznie z towarzyszącymi mu zjawiskami, jak nadmiar biurokracji najgorszego gatunku, ociężałość maszyny państwowej, zupełne zalesienie wolności osobistej, wolności pracy, stowarzyszeń, strajków i t. p.

Nie bez racji obecny ustrój rosyjski można uważać za praktyczne urzeczywistnienie marksizmu. Niechć tego kierunku do parlamentaryzmu, do wolności indywidualnej, jego ciągle podkreślanie żywiołowych ruchów masowych, brak zaufania do zorganizowanych stowarzyszeń robotniczych, operowanie tak niejasnymi terminami, jak „dyktatura proletariatu”, wszystko to istotnie, poza wielu innymi przyczynami, torowało drogę rosyjskiemu czaryz-mowi komunistycznemu.

W zupełnie innym kierunku idzie rozwój zachodnio-europejski, notabene z Niemcami włącznie.

Uderza tam w oczy właśnie rozwój zorganizowanych stowarzyszeń, które dzielą pomiędzy siebie różne funkcje gospodarcze, koordynując wzajemnie swoją działalność. Państwo i jego biurokracja bynajmniej nie wzbudzają zachwytu: są tolerowani, jako kontrolerzy i w tych warunkach upaństwowienie danej gałęzi przemysłu przybiera zupełnie nowe kształty.

Najpowszeźniej idzie ta ewolucja w Niemczech. Niemieckie prawo o upaństwowieniu kopalni z 23 marca 1919 r. jest tylko t. zw. prawem ramowym (Mantelgesetz), t. j. wyłączeniem pewnych ogólnych zasad, w myśl których będą uchwalone nowe prawa praktyczne. Na razie wszystko pozostaje po staremu, a o ostrożności, z jaką zamierza działać proletariatu niemiecki, najlepiej świadczą mocne słowa niezależnego socjalisty niemieckiego Maxa Cohena: „W naszej sytuacji, gdy najmniejsze osłabienie produkcji może stać się przyczyną niezliczonych klęsk, wszelki eksperyment jest zbrodnią przeciwko ludności i przeciwko socjalizmowi”.

W Anglii, jak zwykle, ewolucja jest potężna, ale chaotyczna. Na pierwszy plan wysuwa się tam „trój-przymierze” związków zawodowych górników (800,000 członków), kolejarzy (400,000 członków) i robotników transportowych (300,000 czł.). Trójprzymierze żąda „unarodowienia” kopalni, kolei i transportów, lecz nie pozostaje w ścisłym związku z kooperatywami, które również niesłychanie potężne się rozwijają, ani też nie określa bliżej, jak mają być prowadzone powyższe gałęzie produkcji po unarodowieniu. Można się

jedynie domyślać, znając charakter angielskiej państwowości, która wogóle jest wężej kontrolerem i doradcą, niż rządem, że iście tu o pewną autonomję zawodową, której jednak wyzyskiwać na swoją korzyść związki zawodowe nie będą inogly, gdyż i spóżywcy są silnie zorganizowani. W tej ewentualnej walce organizacji wytwórców z organizacją spóżywców znajdzie się aż nadto miejsca dla roli państwa, jako regulatora.

Zresztą w Anglii, nawet w tej roli regulatora, państwo trzyma się na drugim planie. Naprzykład prawo z 1917-go r. wprowadza obowiązkowe minimum płacy dla robotników rolnych w Anglii na 25 szylingów dziennie, lecz dla wykonania tego prawa są powołane komisje, w których główną rolę odgrywają nie przedstawiciele robotników, nie przedstawiciele właścicieli, nie przedstawiciele rządu, lecz osoby bezstronne, a więc: dysjonisowani oficerowie, dysjonisowani starzy urzędnicy cywlni, kupcy, miejscy robotnicy i t. p. Komisje funkcjonują dobrze i pomimo silnej agitacji—nie było w Anglii strajków rolnych, a płace zostały kilkakrotnie podniesione.

Obawa przed zakłóceniem produkcji i świadomość, że „podprodukcja”, t. j. brak towarów, diametralnie przeciwny tej nadprodukcji, którą mielimy przed wojną, musi być bezwzględnie usunięta, aby można było na serio iść dalej—nigdzie może nie występują tak wyraźne, jak we Francji. Nigdzie też nie występuje tak wyraźne poczucie potrzeby koordynacji wszystkich czynników życia gospodarczego, z pozostawieniem każdemu pewnych określonych funkcji.

Powstała tam mianowicie na początku bieżącego roku t. zw. Rada Ekonomiczna. Rząd ją zaaprobował.

Rada składa się a) z delegatów Ogólnej Konfederacji Pracy, reprezentujących 2,000,000 robotników, zorganizowanych w związki zawodowe; b) z delegatów związku urzędników państwowych; c) z delegatów związku inżynierów i techników przemysłowych, handlowych i rolnych (U. S. T. I. C. A.), wreszcie d) z delegatów Narodowej Federacji Stowarzyszeń Spożywczych, reprezentujących półtora miliona zorganizowanych spóżywców. Jak widzimy w skład Rady wchodzi wszystkie czynniki gospodarstwa: producenci — wykonawcy; producenci—kierownicy fachowcy; kontrola rządu, reprezentującego cały naród; spóżywcy. Myślą przewodnią nowej instytucji jest to, aby każda nowa reforma była przeprowadzona pod kontrolą rządu (urzędnicy państwowi), z uwzględnieniem najnowszycy postępów techniki, potęgającej jakość i wydajność produkcji (technicy), dla jaknajlepszego zadowolenia spóżywców, którymi są także i sami producenci.

Pomysł jest zbyt nowy, aby wiedzieć, co on da w praktyce; lecz już widać, jaka przepaść będzie dzielić „unarodowienie” przypuścmy kopalni w myśl poglądów francuskiej Rady Ekonomicznej z ich „upaństwowieniem” w duchu rosyjskiego komunizmu.

I francuska teoria społeczna odrazu sformułowała tę różnicę w lapidarnym określeniu: „Prudon contra Marx”, to znaczy podział pracy pomiędzy stowarzyszeniami gospodarzami, wyrastającymi z dołu, swobodnie się organizującymi i skoordynowanymi dobrowolnie u góry—przeciwko wszechwładzy państwa, m zdążającego jednostki i stowarzyszenia, druzgoczącego życia, dla wzmoczenia którego ono nabyto zostało powołane.

Jerzy Kurnatowski.

## „Virtuti militari”...

Z czuba wzgórza wyrasta na ściemnionym niebie płot; równy czarny, zwarty, z jasnymi wyrwaniami, jakby chłop wylamał na opał kilka dębeczaków; nad nim, jak gałęzie ucięte sterczą igły karabinów, z boków jakby przywiązane sylwety koni z opaszczonymi łbami...

— Dziewięta dywizja—ktoś mówi. Wiem. Jedną z tych, co nigdy nie zawodzi.

Dywizja wyciągnęła się. Stoł jak wetknięty w ciemną rolę dębowy płot... Wiatr jesenny, pełen wilgoci, przynosił tępa odgłosy krzyków jakowychś, karabinów chrzęsty, chrupliwe, dyssonansowe dźwięki hymnu. Wzdłuż czarnej, płaskiej

sylwety wojsk sunie szybko jasna grupka, zaś sznury żołnierzy, niby prądem dotknięte, ozywają się, czynią ruchy, martwują...

Przeład skończył. Od ciemnej masy odrywają się ludzie: jeden, drugi, dziesiąty; stają na uboczu w linii, pomiędzy szani—oficer z szeregowcem, z generałem. Zbliża się do nich kilka postaci: Wódz Naczelny z paru oficerami, poczem uroczyście zalega cisza...

...Najciszej mianuję was wszystkich kawalerami orderu „virtuti militari”... —szybko a twardo mówi Naczelnik.

— Generał Sikorski... — odczytuje ktoś nazwisko.

Wódz Naczelny krzyk przypina generałowi.

— Prezentuj broń! Na ramię broń! —rozlega się ze wszech stron słowa komendy, zagłuszone szaczkami żelaza i roz-

wydzonymi tonami trąb. Naczelnik ujmie dłoń generała.

— Ppor. Wierzbicki Władysław! — słychać wywoływanie.

— Szeregowiec Dyksa Michał!

Wypryskuje dwa kroki naprzód chłopak zżółtałą pizowatą, zgorzala od upałów. Oczy mu błyszczą. Przyciska silnie karabin do boku, przeży się, patrzy w twarz Naczelnika. Staniemiał. Wódz przypina mu do potalanej kurtczyny czarno-niebieską wstążeczkę.

— Prezentuj broń! —Na ramię broń! —roznosi się po rozległym polu.

Przywarła cisza.

Naczelnik prostuje się, staje na baczność przed żołnierzem, przykładając do macie ówki, oddaje honory bohaterowi... Chłopiec czerwieni się, biednie, oczy wylażą mu z orbit. Wzdzi wyciągniętą do siebie rękę Naczelnika; tuli do siebie karabin, zaś wolną rękę jakby gotował do ciosu; zgina powoli w łokciu, spogląda na nią, wreszcie chwytając nagłym ruchem podaną mu dłoń. Zdaje się, że całą siłą, cały chłopski, niezłomny zapal umieszcil w garści...

— Retyl Pierwszy raz widzę Komendanta, żeby stawał na baczność. I to przede kim? Przed takim morusem—czyni półgłosem uwagę jakiś releton.

— Szeregowiec Poleń Antoni...

— Szeregowiec Bzowski...

— Porucznik A druszewicz...

— Bombardier Paubadzki...—wywołują nazwiska.

Tema lzy szkła się w oczach, tamten przygryza wiekie konopiaste wąsiska, innemu nerwowo drgają wychudłe policzki. A tu wciąż cała dywizja: „Na ramię broń! Prezentuj broń!” Wszyscy salują, orkiestra hymn wali!

— Tych kilkunastu wystarczy dzisiaj za cały pułk—odzywa się ktoś szepcąc.

— Dziękuję wam, koledzy—kończy Wódz Naczelny uroczystość.

Z. Sachnowski.

## Nowa panama.

Dowiadujemy się, że Nadzwyczajna Komisja Rewizyjna przy Sejmie wpadła obecnie na trop nadużyć, uprawianych na wielką skalę przy zaopatrywaniu naszej armji w obuwie.

Nadużycia te polegały na tem, że grono większych i mniejszych wytwórców obuwia wyprodukowało olbrzymie ilości trzewików wojskowych, które ze względu na jakość swą, oraz sposób wykonania nie nadawały się metylko do użytku wojskowego, ale do jakiegokolwiek wogóle użytku. Przezorni ci rycerze przemysłu liczyli najwidoczniej na to, że w miarę wzrastania liczebności naszej armji, wzrastać będzie również zapotrzebowanie przedmiotów niezbędnych do umundurowania, a w tej liczbie obuwia i—ze konieczność możliwie szybkiego zaopatrzenia armji u-niemożliwi dokładne sprawdzenie jakości obuwia.

Jakoż oczekiwania te nie zawiodły. W ostatnich czasach, kiedy powołano pod broń szeregi nowych roczników, które należało ubrać i obuć, intendentury poszczególnych armji zaczęły nabywać poważnie partie obuwia wojskowego. Wówczas przy udziale zawsze usłużnych pośredników i komisjonerów, zaofiarowano im specjalnie przygotowane trzewiki, które okazały się jednak tak potworne, że musiano złożyć je do magazynów, by samym widokiem tak nikczemnych fabrykatów nie drażnić żołnierzy.

Alicsi pomyslowy plan spekulantów nie mógł być doprowadzony do końca, gdyż zapobiegła temu komisja sejmowa. Zarówno producenci trzewików, jak i wszyscy pośrednicy osaczeni zostali pod kluczem.

## Apro wizacja Łodzi.

Stan apro wizacyjny Łodzi jest w dalszym ciągu krytyczny. Wyniki zarządzenia Min. Aprow., na mocy którego Łódź ma być zaopatrywana w zboże z powiatów okolicznych są nikłe. Dotychczas dostarczono z 10 powiatów województwa łódzkiego zaledwie 30 wagonów zboża, co odpowiada 3-dniowemu zapotrzebowaniu dla naszego miasta. Najlepiej wywiązał się z zadania powiat łęczycki, który dostarczył trzecią część wymienionej ilości zboża.

Widoki na najbliższą przyszłość są bardzo niepewne i całkowicie uzależnio-

ne od ścisłego stosowania ustawy apro wizacyjnej, przewidującej kary za niedostarczenie wyznaczonych kontyngentów zboża. Ustawa ta wchodzi w życie od 15 września. Biorąc pod uwagę dotychczasowe zarządzenia czynników mlarodajnych, nie należy się spodziewać również i po tym terminie większego dopływu zboża o ile przewidziane ustawą środki represyjne wobec producentów nie będą zastosowane w całej pełni.

Tymczasem Magistrat poczynił krok w celu sprowadzenia zboża z zagranicy. Zawnik Kaffanke udał się do Gdańska celem zorganizowania przewozu zakupionych w maju 50 wagonów maki pszennej, atoli na miejscu p. Kaffanke dowiedział się, że mąka ta została już rozdysonowana przez państwowy urząd zbożowy, jakkolwiek ten sam urząd zawiadomil Magistrat, że mąka ta przeznaczona jest dla Łodzi. Szczęściem w tym samym czasie udało się Magistratowi nabyć w Gdańsku 62 wagony zboża amerykańskiego i jedynie dzięki tej okoliczności ludność naszego miasta otrzymuje obecnie minimalne racje chleba.

Niezależnie od powyższego Magistrat czyni starania w celu sprowadzenia maki pszennej i kukurydzy z Rumunii. Min. Aprow. zaaprobowalo wprawdzie projekt powyższy, wymaga on jednak decyzji Rady Ministrów. Sprawa wymaga jaknajwiększego pośpiechu, gdyż zboże to może być nabyte przez innych chętnych reflektantów.

## Z Organizacji Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Z powodu znacznie rozszerzonej działalności Łódzkiego Oddziału Polsk. Towarzystwa Czerwonego Krzyża liczba członków Zarządu została zwiększona drogą kooptacji i składa się obecnie z 20 osób.

Oprócz tego w skład Zarządu wchodzi 9 delegatów i delegatów Sekcji.

Do kontroli działalności poszczególnych Sekcji została wybrana z łona Zarządu Komisja Kontroli, w skład której wchodzi 6 osób.

Komisja Kontroli ogranicza się do rewizji faktycznej, pozostawiając rewizję dokumentalną, wybranej na ogólnym zebraniu Komisji rewizyjnej.

Wobec tego, że Łódzki Oddział zamianowany został przez Zarząd Główny Oddziałem Okręgowym ze sferą działalności w obrębie Województwa Łódzkiego, utworzony został przy Oddziale Łódzkim Wydział Provincjonalny, któremu bezpośrednio podlegają wszystkie Oddziały miejscowe. Do Zarządu tego Wydziału wchodzi z łona Zarządu 3 osoby. Zadaaniem jego jest czuwanie nad prawidłową działalnością Oddziałów już istniejących, oraz organizowanie nowych Oddziałów w tych miejscowościach, gdzie ich jeszcze niema.

## O podwyżkę płac w przemyśle włókienniczym.

Wczoraj odbyła się zapowiedziana konferencja w sprawie podwyżki płac robotniczych.

Przedstawiciel Pol. Zw. Zaw. nadal sprzeciwiał się przyjęciu wysuwanej przez przemysłowców zasadzie minimum płacy, obstawał on przy żądaniach wystawionych na poprzedniej konferencji. Sprawę utrudnia to, że Związek PPS. wystawił mniejsze żądania, przez co ułatwił sytuację przemysłowcom, tak że nie chcą oni słyszeć o żądaniach Pol. Zw. Zaw., chociaż i PPS. teraz je popierają. Wysunięte uprzednio przez PPS. minimum i nadzwyczajnie ich niskie żądania uniemożliwiają zupełnie pertraktacje.

Przemysłowcy gotowi są dać mk. 38.23 podwyżki. Wobec kategorycznie odmownej postawy przedstawiciela Pol. Zw. Zaw. przemysłowcy zaproponowali wybór specjalnej komisji, która by ostatecznie opracowała ściśle projekt podwyżki na zasadzie pepesowania minimum egzystencji.

Do komisji tej przedstawiciel Pol. Zw. Zaw. z racji swego stanowiska wejść nie chciał. Na wniosek p. Szczerkowskiego Związek ostateczną odpowiedź na propozycje przemysłowców dadzą do wtorku 14 b. m.



# Wiadomości

## Kalendarz

|                         |                           |
|-------------------------|---------------------------|
| 14<br>wtorek            | Dzisiaj Podwyższenie Krz. |
|                         | Jutro Nisodena            |
|                         | Wschód słońca 5 m. 33     |
| Zachód " 6 m. 17        |                           |
| Wschód księżyca 7 m. 55 |                           |
| Zachód " 6 m. 45        |                           |

### Z życia organizacji N. P. R.

#### Zebranie Zarządu dzielnicy Górnej.

W środę, dn. 15 września rb. o g. 8 i pół wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu wspólnie z dziesiętnikami i przedstawicielami fabryk N. P. R. Sprawy ważno.

#### Zebranie Zarządu dzielnicy Wodnej.

Posiedzenie Zarządu wraz z dziesiętnikami odbędzie się w środę, dn. 15 bm. o g. 7 wiecz. w klubie NPR, Piotrkowska 91. Dziesiętnicy obowiązani stawiać się wszyscy.

### Ze Związków i Stowarzyszeń

#### Z Polskiego Zw. Zaw. „Praca”.

W dniu 14 września o godz. 6-ej wiecz. punktualnie w sali Pol. Zw. Zaw. (Główna 31) odbędzie się zebranie delegatów i poborcow. Sprawy bardzo ważne. Prosimy o liczne przybycie.

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### Teatr Polski.

Dzisiaj i jutro Teatr Miejski daje „Jeszcze wczoraj” sensacyjną nowość o sianach na tle wydarzeń doby wojennej. We czwartek po raz 8 „Wyzwolenie” St. Wyspiańskiego na ogólne żądanie.

### Z miasta.

#### Zebranie Rady Miejskiej.

50 (II sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, dn. 15 września 1920 r., o godz. 6 po poł., w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 14.

#### Ze Związku Strzeleckiego.

Cwiczenia plutonowych i sekcyjnych 1-szej kompanii odbędą się dzisiaj w wtorek i w czwartek 16 bm. o g. 6 m. 45 w szkole policyjnej przy Wodnym Rynku.

#### Komunikat Prasowy Komitetu Zjednoczenia Górnośląskiego z Szpilką Polską.

Komitet Zjednoczenia Górnośląskiego z Szpilką Polską uprasza wszystkich zarejestrowanych Górnoślązaków i Górnoślazki, by w razie zmiany miejsca pobytu (zmiany siedziby, wstąpienia do wojska itd.) komunikowali o tem niezwłocznie Komitetowi wraz ze wskazaniem obecnego miejsca zamieszkania (względnie przydziału wojskowego).

Wydział R. Jestracyjny i Reemigracyjny przy Komitecie Zjednoczenia Górnośląskiego z Szpilką Polską.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60.

#### Podrocznik.

Niżej podpisani żołnierze-ochotnicy Łódzcy, 5 komp. 1 syber. p. p. zażyli swym rodzinom, krewnym i znajomym serdeczne pozdrowienia i donoszą im, iż są zdrowi i w każdej chwili gotowi bić wroga.

Tchórzom i lenikom, którzy zwlekają z wstąpieniem do armii i różnemi płatkami balamują i niepokoją nasze żony wyrażamy swą pogardę.

Racz Szan. Redaktorze, umieścić list niniejszy na łamach naszego kochanego pisma „Praca”.

Żołnierze 5 komp. 1 syber. p. p. Wł. Duraj, Cłapiński Jan, plut., K. Kubiak, Pawlak M., S. Mucha, W. Malac, J. K. Ziółkowski, S. Marciniak, A. Maksymowicz, Ad. Skalej, S. Glazer, P. Lewkowicz, kapr., F. Ciński Antoni, J. Pietrasik, W. Kubiak, kapr., S. Dąbrowski, Rom. Grzelak, plut., Wład. Picz.

#### Uwagi dla reżyszerów.

Łódzka miejscowa Rada Opiekunicza przyjmuje zapisy i wpłaty na zakup paczek z artykułami pierwszej potrzeby, które następnie przesyłane są na front

żołnierzy. Biuro Rady Opiekunicznej ul. Przejazd 4. Piętro otwarte jennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 4—5 po południu.

#### Za Straży Obywatelskiej.

Komenda S. O. na m. Łódź wzywa wszystkich członków S. O. do stawienia się na zbiórkę w dniu 15 września — w środę — o godz. 7-ej wiecz. na Placu Cyalistów przy ul. Przejazd.

Z listy członków S. O. na m. Łódź wykreśleni zostali szeregowcy: Goldman Moszek i Dłotek Aron — za niesubordynację, oraz szeregowiec Puchan Ferdinand — za tchórzostwo.

#### Pracownicy szpitala na pożyczkę.

Naczelnik lekarz ewakuowanego z Mińska szpitala polskiego, pozostającego pod egidą Czerwonego Krzyża L. 5—4 wezwał swoich współpracowników gorącą odezwą do zakupu Pożyczki Odrodzenia i niebawem zebrał na cel ten 7156 mk. 50 fen. Gdyś ładka pojedynczej osoby dojdzie do 100 mk., wówczas wydana mu zostanie asygnata Pożyczki. Szpital ten mieści się w gmachu Talmud-tory (Średnia 46) i stanowi pozostałość szpitala założonego w Mińsku przez Szwedów.

#### Gona robotnicy na wsł.

Robotnicy wynajmujący się do kopania kartoli u włościan okolicznych żądają po 60 mk. i życia dziennie. Rolnikom żądania te wydają się nazbyt wygórowanymi, wobec tego odbywają oni sprzęt kartoli przeważnie siłami własnymi.

#### Choroby zakaźne w Łodzi.

W czasie od 29 sierpnia do 4 września r. b. zachorowało: na tyfus plamisty 8 (zm. 1), na tyfus brzuszny 64 (zm. 7), na czerwonkę 53 (zm. 18), na płoć 35 (zm. 15). Na gruźlicę zmarły w tym czasie 23 osoby.

#### Zamieść farby-bleaok.

Adler Lejb, zam. przy ul. St. Zarzewskiej, zameldował tutejszej policji, że kupił od dwóch nieznanych mu mężczyzn 100 funtową beczkę farby za 2,000 Mk., a kiedy ją rozpakował okazało się, że była napelniona piaskiem.

#### Znaczną kradzież.

(k) Lajzerowi Szreterowi (Milsza 43) skradziono z kieszeni przy przystanku tramwajowym na dworcu Kaliskim mk. 100,000 gotówka.

#### Bójka.

(k) Wczoraj przy zbiegu ulic Zagłównickiej i Bałuckiego Rynku weszli bójkę J. Gabiński i S. Berger. Na widok zbliżającego się posterunkowego, awanturnicy poczęli uciekać, wobec czego posterunkowy ów wystrzelił w powietrze. Wówczas uciekający zatrzymali się i Berger schwycił za karabin posterunkowego, przyczem spowodowano wystrzał; kula ranila Bergera, którego Pogotowie odwiezło do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Gabińskiego odprowadzono do komisariatu policyjnego.

#### Za dezercją.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Doręcznego w Kutnie szer. Jan Lewandowski z 55 pp. III komp. zasądzony został za zbrodnie dezercję z frontu na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

### Urzędnik państwowy w roli agitatora.

Ogromne oburzenie wywołało w Poznaniu na zjeździe oddziału robotników rolnych i leśnych Polskiego Zjednoczenia Zawodowego przemówienie pana Ulanowskiego, który tam znajdował się urzędowo w charakterze przedstawiciela Ministerstwa Pracy.

Pan Ulanowski wbrew zasadzie bezstronności i bezpartijności, obowiązującej każdego urzędnika państwowego, wygłosił piękne i płomiennie przemówienie, wychwalające Polską Partję Socjalistyczną i zapewniające, że P. P. S. jest partią bardzo porządną i zasłużoną dla Polski.

Skończył, że p. Ulanowski się zaponiował i nie zwrócił uwagi, iż przebywał w Poznaniu wyjątkowo nie w roli agitatora socjalistycznego, lecz urzędnika państwowego. Gdyby nie to zapomnienie, nie poruszałby spraw partyjny b, które w dodatku nie miały nic wspólnego z obradami zjazdu ścisłe zawodowemu a więc nie politycznymi.

# TELEGRAMY

## O obchodzenie się z ochotnikami.

WARSZAWA, 13 września. — (PAT.) Min. spraw wojskowych komunikuje następujący rozkaz. Wykroczenia przeciwko ochotnikom. Na zew Naczelnego Wodza, powołujący naród do szeregów najgorętszy i najbardziej ideowy element młodzieży inteligentnej, uświadomiony chłop i robotnik bez chwili wahania wszystko rzucił, aby w groźnej dla Polski chwili oddać się niepodzielnie na usługi Ojczyźnie. Gorący poryw patriotyzmu ochotniczych zastępów wniósł w zmęczone szeregi armji nowego ducha, zapal młodzieńczej przewyciężył brak wykształcenia bojowego, a wiara w słuszność sprawy i zwycięstwo, wczorajszych obywateli, studentów i ludzi pracy podniosła w boju do miary bohaterów. Nie zawiedli więc słuszności i nadziei, jaką Wódz Naczelny w nich pokładał. Zdawało się tedy, że zlanie się obu tych elementów ochotniczego i poborowego nastąpi w najlepszej harmonji i bez żadnych zgrzytów. Tymczasem stwierdzono cały szereg wykroczeń, które warunkowo, jako szkodliwe dla sprawy, miejsca mieć nie powinny. Zdarzyły się wypadki, że w najgłębszym niezrozumieniu celu, dla którego żywił ochotniczy powołano do szeregów, używano ochotników do posług osobistych, że podoficerowie zabierali konie, przyprowadzone przez ochotników, dając im wzamian gorsze, miały miejsce wy-

padki lżenia i bicia przez podoficerów żołnierzy ochotników.

Zdarzyło się nawet, że w pewnym pułku podoficerowie i żołnierze występowali wrogo przeciw ochotnikom, motywując to tem, że dzięki ochotnikom wojna się przeciąga i oni nie mogą powrócić do domu. Naogół zaś stosunek do ochotników jest raczej niechętny, niż życzliwy. Nie trudno zrozumieć, że żołnierz-ochotnik w takich warunkach szybko może stracić zapal i zaufanie do przełożonych i towarzyszy broni, że gorzkie i mimowolnie myśleć zaczyna nad tem, jakby się z szeregow wycofał.

Ten stan nadal istnieć nie może. Wzywam wszystkich dowódców do użycia całej swej energii i wpływu na najusilniejsze przeciwdziałanie tego rodzaju wykroczeniom. Wobec winnych postępować należy z całą surowością i bezwzględnością.

Zwracam przytem uwagę, że w każdym stwierdzonym przeze mnie wypadku, będąc podciągnął do odpowiedzialności również dowódców, którzy nie potrafili stanąć na wysokości zadania i swoich podwładnych przekonać, że ochotnik zgłosił się do szeregów po to, aby się bić za Ojczyznę, a nie, aby w jej imieniu być bitym.

Minister spraw wojskowych  
(—) Sosnkowski, gen.-por.

## W sprawie wymiany jeńców cywilnych i wojskowych.

WARSZAWA 13 września. (PAT.) W sprawie użlenia doli ofiar wojny i likwidacji sprawy zakładników oraz jeńców cywilnych i wojskowych, między przedstawicielami Towarzystw Czerwonego Krzyża: polskiego — p. Edwardem Zaleskim i rosyjskiego — p. Stefanem Brodowskim-Brotzmanem, zawartą została w Berlinie w dniu 6 września rb. umowa, w myśl której na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej i ziem zajętych przez wojska polskie pomocy wszechstronnej dla rosyjskich jeńców cywilnych i wojskowych udzielają odnośnie czynnikami na rachunek Rosyjskiego Czerwonego Krzyża, a na całym terytorjum rosyjskiem (RSFRS) pomocy takiej dla zakładników, jeńców cywilnych i wojskowych polskich udzielają tamtejsze organa Czerwonego Krzyża na rachunek Polskiego T-wa Czerwonego krzyża.

Wymiana, oraz oddawanie jeńców cywilnych i wojskowych, jak również

inwalidów, odbywać się będzie na linii demarkacyjnej, a w razie niemożności uskutecznienia tego na linii demarkacyjnej frontu — przez odesłanie do republik: łotewskiej, estońskiej lub litewskiej.

Wymiana odbywa się na zasadach następujących: za jeńca cywilnego podlega oddaniu jeńca cywilny, za wojennego — wojenny, za szeregowca — szeregowiec, za oficera — oficer, względnie dowódca.

Obydwa T-wa Czerwonego Krzyża zobowiązane są do wzajemnego pośredniczenia przy doręczaniu korespondencji pieniężnej ofiarom wojny, jak również komunikowania sobie aktów zejścia zmarłych w niewoli jeńców wojennych.

W celu realizacji niniejszej umowy mają być podjęte natychmiast odpowiednie kroki. Umowa ta weszła w życie w dniu jej podpisania i ratyfikacji nie podlega.

### Plany nowej koalicji na wschodzie.

LJON, 13 września. (PAT.) Radjo. — Take Jonescu przedstawił korespondentowi „Matina” konieczność sojuszu Rumunii z Grecją, Serbią, Czechosłowacją i Polską.

### Na drodze do przewrotu społecznego we Włoszech.

MEDJOLAN 13 września. (PAT.) Havas. Rokowania między robotnikami a właścicielami fabryk toczą się za pośrednictwem prefekta miasta.

Policja tutejsza zaarrestowała wiele obcych osób, zwłaszcza moskali i Węgrów, którzy nie posiadali paszportów, a przy których znaleziono wielkie kwoty pieniędzy.

MEDJOLAN 13 września. (PAT.)— Agencja Stefaniego donosi, że na popołudniowym zgromadzeniu organizacji robotniczych oświadczył się sekretarz związku pracy Daragone przeciw wszelkiej dyktaturze proletariatu i jej ten-

dencji bolszewickiej, a i ogół związków pracy obstarę przy tych poglądach i jest przekonania, że proletariatu nie jest w stanie zaprowadzić dyktatury. Porządek dzienny, proponowany w tym duchu przez Daragone został przyjęty 185,000 głosów, podczas gdy porządek dzienny proponowany przez rząd partji został odrzucony.

MEDJOLAN 13 września. (PAT.)— Havas. Przyjęto wniosek Daragone w sprawie wprowadzenia zmian w przemyśle kapitalistycznym i ustalenia bezpośredniej kontroli robotniczej nad fabrykami. W myśl wniosku — robotnicy muszą zdobyć przedtem odpowiednie przygotowanie intelektualne i techniczne celem wprowadzenia w życie kolektywizmu i organizacji produkcji. Tymczasem wniosek odnosi się przychylnie do sprawy porozumienia się z właścicielami fabryk.

### Konwencja wojskowa francusko-belgijska.

LJON 13 września (PAT). Radjo. W sobotę przed południem wysłano do am-



basady w Paryżu notę w sprawie podpisania traktatu wojskowego franko-belgijskiego. Ambasador belgijski wręczył Millerandowi osobiście notę, która jest odpowiedzią na list jego do prezydenta Delacroix. Dokument podpisany jest przez prezydenta ministrów p. Delacroix i pana Jansona min. wojny i stanowi definitywne zawarcie defensywnej konwencji wojskowej.

#### Spotkania dyplomatów.

AIX LES BAINS, 13 września (PAT). Havas. Millerand rozmawiał dziś rano z ambasadorem francuskim we Włoszech, a potem z Giolittim. Millerand oświadczył, że poranna rozmowa miała charakter najzupełniej serdeczny. Ambasador włoski we Francji przybył na życzenie Giolittiego do Aix Les Bains.

#### Sprawa Rjecki.

PARYZ, 13 września. (PAT.) Havas. „Temps” donosi, że Rada narodowa Rjecki, uważając, że jedynym możliwym rozwiązaniem sprawy jest aneksja Rjecki przez Włochy, podała się do dymisji i złożyła całą władzę w ręce d'Anunzia.

#### Pochód Anglików w Mezopotamji.

CHORSEA, 13 września (PAT). — Z Bagdadu nadeszła wiadomość, że siły angielskie, które wyszły z Baiba 25 mil na północ od Bagdadu w poniedziałek zajęły w czwartek Saraban, 60 mil na północ i na północny zachód od Bagdadu.

#### Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

#### Ze stolicy i z kraju

##### Na rzecz ochotników.

TORUN, 12 września (PAT). Jak podają dzienniki, właściciele ziemscy na Pomorzu ofiarowali na rzecz żołnierza ochotnika względnie ich rodzin po 1 morgu nadzebrskiej z włóki z posiadanego gruntu.

##### O opłatach stempłowych.

WARSZAWA 13 września. (PAT.) Min. skarbu zwraca uwagę, że z dniem 11 września rb. weszła w życie ustawa z dnia 18 lipca rb. o tymczasowym podwyższeniu i zrównaniu stawek przy niektórych opłatach stempłowych na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austriackiego.

#### Za zdradę.

WARSZAWA, 13 września. (PAT.) Za czynne współdziałanie z bolszewikami wyrokiem sądu polowego skazani zostali na karę śmierci: Szmul Sterbera, Szloma Popowski i Szmul Grysiak — wszyscy z Kałuszyna.

Wrogiem Ojczyzny jest ten  
kto Jej dziś nie broni  
DO SZEREGÓW!

Wszysto dla armji!

## OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Teatr „GRAND-KIND”

Dziś premjera. Dziś premjera.

# Ofensywa na Ciechanów

Aktualne zdjęcie z odparcia najazdu bolszewickiego.

## JARZMO DZIEDZICZNOŚCI

Wytworny dramat współczesny w 5 cz. ze słynną włoską artystką o niepospolitej urodzie — GIOVANNA THEA w roli gł.

Początek pierwszego seansu o g. 5 po poł., w święta o g. 3.30.

Teatr „GRAND-KIND”

### OGŁOSZENIE.

Oddział Opalowy Wydziału Zaprowiantowania Miasta podaje niniejszym do wiadomości ogółu mieszkańców zrzeszonych w kooperatywach łódzkich i odbierających węgiel w tychże, iż cena węgla w kooperatywach nie może przekraczać 88 mk. za pół korca.

Magistrat.

Stosownie do wezwania Pana Ministra Spraw Wojskowych K. Sosnkowskiego,

Łódzka Miejskowa Rada Opiekuńcza

przyjmuje zapisy i wpłaty na zakup paczek z artykułami pierwszej potrzeby, jako

## dar dla żołnierza walczącego na froncie

Biuro Łódzkiej Miejskowej Rady Opiekuńczej przy ul. Przejazd 4, I p. otwarte codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 4—6 po południu.

**HURTOWO** a także detalicznie towary wysortowane

Szajbiera, Gromana, Zawiercie, Poznańskiego i inne.

Specjalne ceny dla kooperatywy i sklepów bławatnych

M. ORBACH, Konstantynowska 3, lewa oficyna I-sze wejście, 2-gie piętro.

### ZĘBY!

stare, również stare złoto kupuje i placę drożej niż wszędzie tylko na Konstantynowskiej Nr. 20, lewa oficyna parter **HADRYCZY.**

Proszę się przekonać.

### Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

w ŁODZI, Al. Kościuszki Nr. 9,

ma do umieszczenia robotników i robotnic fabryczne wszelkich specjalności

**Robotników rolnych**

Służbę domową.

**Młodocianych** na gońców i terminatorów  
**Pracowników** i pracowniczk biurowe.

POŚREDNICTWO BEZPŁATNE.

Godziny biurowe od 8 i pół do 3 i pół.

### OGłoszenia drobne.

**A. A. A. K.** kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, placę najlepiej. Wólczańska 43, m. 8, Czarnowicz

**A!** Meble różne sprzedaje i kupuje, Piotrkowska № 108, Przeddzieki. 2937—10

**A. A!** Harcerki, harcerze i młodzież! Nadeszła specjalnie dla was piękna, miękka, szeroka, szara flanela na zimowe bluzy i set na czarna na futeluchy szkolne. Taniej niż wszędzie bo w mieszkaniu prywatnym, Kilińskiego 40, m. 10, (Widzowska), front, 11 p. 2921—10

**Blaszczyk Jan** zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Lućmierz. 3054—8

**Darańska Józefa** zagubiła legitymację № 8225, oraz karty chlebowe na 4 osoby. 8055—1

**Łączka Franciszek** zagubił paszport rosyjski i książeczkę wojskową, wydaną w Łodzi. 8058—8

**Herszel Elżbieta** zagubiła dowód tymczasowy, wydany w Łodzi. 3037—3

**Hejak Feliks** zagubił portfel wraz ze wszelkimi papierami i dowodem osobistym. Łaskawy znalazca zechce pieniężną zastrzeżenie, papiery zaś zwrócić do administracji „Pracy”.

**Hauk Franciszek** zagubił patent wydany na handel kramarski i 600 mk. pieniędzy. Uczelwy znalazca proszony jest o odejście na ul. Wilanowską № 9, m. 1.

**Kociłko Franciszek** zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi, oraz kartę odroczenia, wydaną przez P. K. U. dnia 10. III—20. r. w Kałuszu.

**Kujaj używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, placę najwyższe ceny.** Weinreich, ul. Benedykta 19, front sklep. 2940—30

**Kozłta (fortny) szewskie 80 mk., prawidła 350 mk., Stankiewicz 2494—5**

**Kto chce kupić, sprzedać: dom w wili, majątek ziemski t. p. Niech się zgłosi: Dom Komisowy, Taszycki, Piotrkowska № 90, Reestracja bezpłatna. 2018—1**

**Komar Pola** zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**Maciejewski Walenty** zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, i książeczkę z Pol. Zw. Zaw. 8039—3

**Markowska Anna** zagubiła paszport niemiecki, wydany w Zielonku.

**Maj Emilia** zagubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

**Potrzebna zdolna drobnozdziałko-koszykarka do pralni H. Szulca, ul. Wschodnia 57. 1034-2**

**Potrzebna uczelwa, pracownica dzweczyna do posług domowych, ul. 6-go Sierpnia 18, m. 5.**

**Podręcznik Wilhelm** zagubił kartę rejestracyjną, wydaną w Łodzi. 8059—8

**Potrzebny czeladzi, szewców do reperacji Zielona № 40. 8058-3**

**Potrzebna pracownica do szycia wojskowej bielizny, jak również zdolna krawcowa, także łóteczko żelazne meblowe do sprządarki ul. Juliusza 20, m. 6.**

**Potrzebne pracowni do pralni, Piotrkowska 112. 2932**

**Potrzebna kobieta do sprządarki na przychodnię Piotrkowska № 174, m. 16. 8013-1**

**Potrzebne zdolne szwaczki do szycia bielizny wojskowej — Rzgowska 51, szwalnia bielizny woj. kow. 8025—6**

**Palusiński Piotr** zagubił paszport niemiecki, wydany w Opatowku.

**Prattler, przedsiębiorca** poszukuje zajęcia, lub może się zająć gospodarstwem, wiadomości: Włocławek, gm. Wisitna, pow. Łódzki, F. Jagielski.

**Pranowski Marcin** zagubił kartę węglową, wydaną w magistracie. 8056—1

**Uczeńka kl. 8-cj** udziela lekcji. Ceny przystępne, Piotrkowska 16, m. 29. 2974—8

**Wiktoria Marjańska** zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2965—2

**Zapędowska Orestowa** zagubiła paszport niemiecki, wydany w gm. Rąbieszki.

**Zęby sztuczne** wprawia po cenach przystępnych, dentysta Piotrkowska № 99. 2916—2